Rok III. Kraków, poniedziałek 30 stycznia 1950 r. Nr 5 (104)

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

JAN KULA (SNPTT) najlepszym skoczkiem narciarskim



JAN KULA

Wielu fachowców narciarskich przed konkursem skoków zastanawiało się nad tym, czy naszemu najlepszemu skoczkowi, Staszkowi Marusarzowi uda się nadal utrzymać prymat w tej konkurencji narciarskiej.

Wymieniano przy tym najczęściej nazwisko Jana Kuli, jako najgroźniejszego konkurenta Marusarza, licząc się z tym, że walka o pierwsze miejsce rozegra się jedynie między tymi zawodnikami.

Tymczasem niedziela przyniosła dużą niespodziankę.

Była nią daleka, siódma lokata, jaką zajął St. Marusarz, przed którym uplasowało się aż sześciu skoczków z Kulą na czole. Nie pomogła ogromna rutyna i umiejętność.

Krótki skok osiągnięty w pierwszej kolejce, przesądził o porażce długoletniego mistrza Polski.

Zwycięstwo Kuli jest całkowicie zasłużone. Uzyskał on najdłuższy skok dnia, mając przy tym najlepszą notę za oba skoki: 225,5 pkt. Dobre wyniki osiągnęli również: Daniel Krzeptowski, wicemistrz Polski, Kozak, Tajner, Fros z LZS Barania i Andrzej Marusarz.

Przy pięknej i słonecznej pogodzie rozegrano w dniu wczorajszym na dużej skoczni w Zakopanem pod Krokwią otwarty konkurs skoków.

Konkurs skoków niestety nie stał na bardzo wysokim poziomie, gdyż żaden ze skoczków nie wykazał ani wybitnego stylu, pewności lądowania, ani też należytego prowadzenia nart. Jak się okazało, było to wynikiem słabego przygotowania zawodników, którzy mieli za sobą zbyt krótki trening. Dużą niespodzianką było uplasowanie się St. Marusarza na dalszym miejscu, który mimo olbrzymiej rutyny i umiejętności, wobec braku należytego treningu, musiał przegrać do nieco lepiej przygotowanych zawodników.

To też w klasyfikacji końcowej przed niego wysunęło się aż 6-ciu zawodników.

W konkurencji brało udział 31 zawodników na 51 zgłoszonych. Sklasyfikowanych zostało 30.

WYNIKI PIERWSZEJ KOLEJKI SKOKÓW

W pierwszej kolejce skoków Daniel Krzeptowski osiągnął 63.5 m., Schindler 61 m., Gąsienica Samek 54 m., Hoły 59.5 m. Fros 63.5 m., Kula 64 m., Klamerus 57 m., Kozak 64 m., Gąsienica Józkowy 61.5 m., Marusarz A. 64 m., Dziedzic 57 m. Następnym skoczkiem był St. Marusarz. Wyszedł on dobrze z rozbiegu niestety miał zbyt słabe odbicie, co spowodowało, że osiągnął tylko 57 m. Wprawdzie w drugiej kolejce skoków uzyskał 72 m. ale to było za mało, aby zająć jedno z czołowych miejsc.

DRUGA KOLEJKA SKOKÓW

Najdłuższy skok w tej kolejce osiągnął Kula — 72,5 m. Długi skok oddał St. Marusarz — 72 m. i Daniel Krzeptowski — 71,5 m.

Z drugiej kolejki skoków wycofał się Schindler.

Wyniki drugiej kolejki: Daniel Krzeptowski — 71,5, Gąsienica Samek — 61,5, Fros — 70,5, Kula — 72.5 Klamerus — 64,5, Kozak — 68, Marusarz A. — 70, Dziedzic — 62, Marusarz St. — 72, Tajner — 70,5 m.

KLASYFIKACJA:

1. Kula Jan (SNPTT) 64 m. 72.5 m., nota 225.5.
2. Krzeptowski Daniel J. (SNPTT) 63.5 m., 71.5 m., nota 217.5.
3. Kozak (Gwardia Zakopane) 64 m., 68 m., 213 pkt.
4. Tajner (Budowlani Goleszów) 63.5 m., 70.5 m., 211.5 pkt.
5. Fros (LZS Barania) 63.5, 70,5 — 209 pkt.
6. Marusarz A. (SNPTT) 64 m., 70 m., 207 pkt.
7. Marusarz St. (SNPTT) 57 m., 72 m., 205 pkt.
8. Węgrzynkiewicz (Ogniwo Bielsko) 61 m., 65 m., 201 pkt.
9. Klamerus J. (Gwardia Zak.) 57 m., 64.5 m., 198.5 pkt,
10. Karpiel (AZS Kraków) 59 m., 62 m., 198 pkt.
11. Gąsienica Samek (Gwardia) 54 m., 61,5 m., 190.5 pkt.
12. Dziedzic (AZS Kraków) 57 m., 62 m., 190 pkt.

Znowu dwa rekordy na basenie w Łodzi

ŁÓDŹ. W towarzyskich zawodach pływackich ŁKS Włókniarz pokonał Ogniwo Szczecin 115:63. Gospodarze wygrali wszystkie konkurencje.

Podczas meczu zawodniczki Włókniarza pobiły dwa rekordy Polski. Proniewiczówna na 100 m st. motyl. 1.31.2 oraz sztafeta 4×100 m st. zmienn.

Ponadto na 100 m st. klas. Proniewiczówna wyrównała rekord Polski wynikiem 1.31.0. Pływacy Szczecina pobili 6 rekordów okręgu, a pływacy łódzcy — 2 rekordy.

Skeleton — sport u nas nieznany



Zawody skeletonowe cieszą się zagranicą wielką popularnością. Brak odpowiedniego toru w Polsce nie pozwala na razie na rozgrywanie zawodów w tej atrakcyjnej, zimowej gałęzi sportu. Zamieszczone zdjęcie przedstawia skeletonistę na ostrym wirażu.

Na białym puchu śnieżnym...



Obfite opady śnieżne pozwalają nie tylko na kontynuowanie narciarskich mistrzostw Polski, ale i na amatorską jazdę mniej zaawansowanych narciarzy.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

Polska zwycięża Nową Zelandię i Irlandię

BUDAPESZT. Z udziałem 19 państw rozpoczęły się w niedzielę w Budapeszcie rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym. — Ze względu na dużą liczbę startujących, drużyny uczestniczące w mistrzostwach podzielone zostały na dwie grupy.



W grupie B, do której zaliczono Polskę, grają również Czechosłowacja, Anglia, Szwecja, Brazylia, Austria, Walia, Irlandia i Nowa Zelandia.

Polacy rozegrali przed południem pierwsze spotkanie z Nową Zelandią, zwyciężając zdecydowanie 5:1.

Poszczególne wyniki spotkań: Otręba—Crossly 2:0 (21:10, 21:16). Widera—Brightwell 1:2, (21:9, 19:21, 18:21). Gaj—Stewart 2:0 (21:18, 21:12), Widera—Rossly 2:1 Otręba—Stewart 2:0 (21:10, 21:7). Gaj—Brightwell 2:0 (21:14, 21:18).

Po południu ping-pongiści polscy rozegrali mecz z Irlandią, w którym również odnieśli wysokie zwycięstwo 5:0.

Wyniki spotkań:

Otręba—Ojprey 2:0, (21:18, 21:11), Kawczyk—Allen 2:0 (21:17 21:10), Gaj—Seacy 2:0 (24:22, 21:11). Otręba—Allen 2:0 (21:4, 21:11), Gaj—Oprey 2:1 (19:21, 21:16, 21:19).

Trzecie spotkanie naszych ping-pongistów rozegrane w godzinach wieczornych ze Szwecją, kandydatem na trzecie miejsce w grupie B, zakończyło się porażką Polski 0:5.

Wyniki pozostałych spotkań drużynowych w konkurencji męskiej:

Grupa A: Francja—Szwajcaria 5:0, Włochy—Dania 5:1, Węgry—Szwajcaria 5:0.

Brupa B: Czechosłowacja—Irlandia 5:0, Anglia—Walia 5:0 Szwecja—Brazylia 5:1, Szwecja—Austria 5:1, Czechosłowacja—Walia 5:0.

W grupie A faworytem na zajęcie pierwszego miejsca są Węgry. W grupie B zaś walka o pierwszeństwo rozegra się prawdopodobnie między Czechosłowacją i Anglią.

W drużynowych rozgrywkach kobiecych padły następujące wyniki:

Czechosłowacja—Francja 3:0, Węgry—Szwecja 3:1 Rumunia—Włochy 3:0, Szkocja—Walia 3:0, Węgry—Czechosłowacja 3:1, Rumunia—Anglia 3.2, Szkocja—Włochy 3:0.

Sukces Polaków w Tatrzańskiej Łomnicy

BRATISLAVA (obsł. wł.) W niedzielę zakończono w Tatrzańskiej Łomnicy zawody narciarskie milicji państw demokracji ludowych, w których uczestniczyły: Polska, Węgry i Czechosłowacja.

W dniu wczorajszym rozegrano ostatnią konkurencję, a to sztafetę 4×10 km., w której Polacy odnieśli duży sukces, zdobywając pierwsze miejsce w czasie 2 godz. 12 min. 34

Na zakończenie mistrzostw odbył się konkurs skoków otwartych (nie punktowanych w zawodach), który wygrał Gąsienica-Fronek. Zawodnicy polscy wygrali 5 konkurencji z 6 rozegranych.

W klasyfikacji ogólnej 1) Czechosłowacja — 207 pkt., 2) Polska — 167 pkt., 3) Węgry — 34 pkt.

Pięściarze polscy zwyciężają w Szwecji

SZTOKHOLM. Drugi swój mecz na terenie Szwecji rozegrali pięściarze polskich Związków Zawodowych w Norrkoeping. Polacy odnieśli zwycięstwo, wygrywając 10:6 z reprezentacją złożoną z zawodników różnych miast szwedzkich.

Wyniki: w muszej — Kargier przegrał na punkty z mistrzem Szwecji Borkstroemem; w koguciej — Grzywocz wygrał wysoko na punkty z Ekloewem; w piórkowej — Bazarnik wypunktował Vernstroema, w lekkiej — Sadowski pokonał na punkty Karlstroema, mając przez wszystkie trzy rundy przewagę; w półśredniej — Chychła, po najładniejszej walce dnia, odniósł punktowe zwycięstwo nad Varssonem; w średniej — Nowara nieznacznie wypunktował Carlssona; w półciężkiej — Grzelaka zastąpił Cebulak, który walczył z Rolfstremem. Mimo, iż Cebulak posłał przeciwnika 2-krotnie na deski, sędziowie przyznali zwycięstwo Szwedowi; w ciężkiej Jaskóła rzucił swego przeciwnika Schyllera również dwa razy na deski. Zwycięzcą walki ogłoszono Szweda.

Ostatnie spotkanie rozegrała pięściarze polscy we wtorek w Eskilstuna, po czym w czwartek udadzą się w drogę powrotną do kraju.

Harringay przegrywają 5:0

Olimpijska drużyna Kanady, która już od kilku tygodni przebywa w Europie, rozegrała mecz z kanadyjskimi Anglikami „Harringay Racers". Mecz zakończył się zwycięstwem Kanady 5:0 (1:0, 2:0, 2:0), przy czym kanadyjczycy nie wysilali się zupełnie.

Kowalska i Dziedzic zdobywają mistrzostwo Polski w kombinacji alpejskiej

ZAKOPANE (tel. wł.). W sobotę w piątym dniu narciarskich mistrzostw Polski odbył się slalom do kombinacji alpejskiej w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Slalom kobiet wygrała nieoczekiwanie Kowalska (Gwardia Zakopane), a slalom mężczyzn Dziedzic (AZS Kraków).

Typowana na mistrzynię Polski Bujakówna Anna, mimo że miała punktową przewagę za bieg zjazdowy zajęła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej kombinacji alpejskiej. Zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Kowalską jest dużą niespodzianką.

WYNIKI SLALOMU KOBIET

1. Kowalska (Gw. Zakopane) 10,40 łączny czas 77,2 sek.
2. Stopkówna (AZS Kraków) 81,4 sek.
3. Bujakówna A. (SNPTT Zakopane) 83.2 sek.

WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

1. Kowalska (Zw. Zakopane) 10,40 pkt.
2. Bujakówna A. (SNPTT Zakopane) 12,46 pkt.
3. Grocholska (SNPTT Zakopane) 21,34.

SLALOM MĘŻCZYZN

1. Płonka (SNPTT Bielsko) łączny czas 1,44.6.
2. Kozak (Gwardia Zakopane) 1.49,4.
3. Popieluch (SNPTT) 1.56,6.

WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ MĘŻCZYZN

1. Dziedzic S. (AZS Kraków), 7.27 pkt.
2. Płonka (SNPTT Bielsko) 8.60 pkt.
3. Marusarz J. (SNPTT Zakopane) 9,22.

Towarzyskie spotkania hokejowe

Polonia (Bytom) — Górnik (Mysłowice) 9:7 (2:2, 4:2, 3:3)

BYTOM (tel. wł.). Bytomska Polonia w ubiegłą sobotę na kilka godzin przed wyjazdem do Bydgoszczy na mecz mistrzowski z tamt. Gwardią rozegrała spotkanie towarzyskie z ligową drużyną mysłowickiego Górnika.

Mecz ten po szybkiej lecz na przeciętnym poziomie toczącej się grze zakończył się zwycięstwem Polonii Byt. w stosunku 9:7 (2:2, 4:2, 3:3).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Masełko, 5. Czajkowski, Suchecki, Stepek, Kulawik po 1.

Dla Górnika Plaza 3, Januszewicz i Wierzbiński po 1, oraz jedna samobójcza.

Sędziował pp. Ferenc i mgr Trytko. Widzów 1.500.

Górnik (Janów) — Ogniwo (Cieszyn) 9:1 (1:1, 4:0, 4:0)

JANÓW (tel. wł.). W ubiegłą sobotę rozegrano w Janowie towarzyski mecz hokejowy pomiędzy ligowymi drużynami: miejscowego Górnika i cieszyńskiego Ogniwa.

Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem miejscowych 9:1 (1:1, 4:0, 4:0). Zaznaczyć należy, że Górnik do spotkania tego wystąpił bez najlepszego swego zawodnika Gansinca, który obecnie przebywa w Warszawie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wróbel II, Wróbel I i Gburek II po 2. oraz Kępny, Wróbel III i Poleś po 1.**

Strzelcem honorowej bramki dla Ogniwa był **Gojny.**

Widzów 3.000.

Kolejarz (Poznań) Ib — Kolejarz (Kraków) 38:31 (16:12)

Goszcząca w Krakowie drużyna poznańskiego Kolejarza rozegrała wczoraj jako Kolejarz Ib towarzyskie zawody w piłce koszykowej z Kolejarzem Kraków.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Bayer 16, Bernard 11, Feglerski 5 i Dembiński 6.** Dla drużyny krakowskiej: **Wawro 10, Niedźwiedzki 6, Stawarz 5, Mętyk i Poburka po 4, Fijak 2.**

Zawody sędziował pp. **Rybka i Hołowiecki.**

Dalsze wyniki ligi zapaśniczej

„GWARDIA" (ŁÓDŹ) — „STAL" (WROCŁAW) 5:3

Łódź. W meczu o mistrzostwo ligi zapaśniczej łódzka „Gwardia" zwyciężyła wrocławską „Stal" 5:3. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Świętosławski, Matusiak i Lenart, u pokonanych — obaj bracia Krysmalscy.

„ZWIĄZKOWIEC" SKRA (WARSZAWA) — „KOLEJARZ" (POZNAŃ) 4:4

WARSZAWA. Ligowy mecz zapaśniczy rozegrany w niedzielę w sali Domańska w Warszawie między miejscowym Związkowcem Skrą i Kolejarzem z Poznania, zakończył się po stojących na dobrym poziomie walkach wynikiem remisowym 4:4. Jest to pierwszy remis w rozgrywkach mistrzowskich drużyny warszawskiej leadera tabeli ligowej.

STAL (NOWY BYTOM) — GWARDIA (BYDGOSZCZ) 8:0

Liga koszykowa

Cracovia zwycięża mistrza Polski

Wczorajsza niedziela rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosła wielką niespodziankę, jaką było pokonanie mistrza Polski, poznańskiego Kolejarza, przez Cracovię. Sukces ten odniosła drużyna krakowska dzięki wspaniałej grze będąc w tym spotkaniu zespołem zdecydowanie lepszym.



Nie poszczęściło się natomiast krakowskiej Gwardii, która w meczu z Kolejarzem poniosła nieznaczną porażkę.

Trzecia drużyna krakowska, AZS, gościła w Toruniu i Gdańsku oddając w obu meczach punkty gospodarzom.

Oba występy koszykarzy ostrowskiego Kolejarza w Łodzi zakończyły się niepowodzeniem Kolejarzy, którzy ulegli Spójni i Włókniarzowi.

W Warszawie AZS pokonał wysoko poznańską Wartę.

W tabeli ligowej zaszły tylko drobne przesunięcia. Na czele utrzymuje się nadal gdańska Spójnia, kandydatami na tą pozycję są jednak nadal jeszcze trzy drużyny a to Kolejarz (Poznań), AZS Warszawa i łódzka Spójnia.

Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się następująco:

Spójnia Gdańsk	11	10	469:355
Kolejarz Poznań	14	10	643.557
AZS Warszawa	12	9	597:453
Spójnia Łódź	11	9	646:530
Gwardia	11	6	432:386
Warta	13	6	529:576
Włókniarz	12	5	584:571
Kolejarz Ostrów	13	5	408:578
Kolejarz Toruń	13	4	596.626
Cracovia	10	3	373:412
AZS Kraków	11	3	362:490
Stal	11	1	404:565

Cracovia — Kolejarz (Poznań) 41:38 (20:16).

Drugi występ Kolejarza w Krakowie zakończył się niespodziewaną **porażką drużyny poznańskiej w spotkaniu z Cracovią.**

Na przegraną Kolejarza wpłynęło w dużym stopniu zmęczenie ciężkim meczem z Gwardią. **Fakt ten jednak nie umniejsza w niczym sukcesu drużyny krakowskiej, która zagrała w tym spotkaniu doskonale.** „Biało-czerwoni" nie ulękli się sławy przeciwnika, potrafili nawiązać zupełnie równorzędną walkę, zdobywając z miejsca przewagę, dzięki większej bojowości i szybkości. Cracovia prowadziła przed pauzą nawet różnicą 12 punktów, jednak pod koniec pierwszej połowy różnica ta zmalała.

Kiedy po przerwie kolejarze wyrównali, a następnie objęli prowadzenie, zdawało się, że mimo wszystko zejdą oni z boiska jako zwycięzcy. Cracovia nie załamała się jednak i grając niesłychanie ambitnie wyrównała, a następnie prowadząc stale różnicą kilku punktów, mimo ostrej gry „Kolejarzy", utrzymała wynik, odnosząc w rezultacie najzupełniej zasłużone zwycięstwo.

W drużynie krakowskiej, której wszyscy zawodnicy dali z siebie maximum wysiłku, na wyróżnienie zasługują: **Cieślelski R., Łudzik i Pacuła**, u gości **Grzechowiak i Kolaśniewski.** Punkty dla Cracovii uzyskali: **Cieślelski J. 8, Cieślelski R. i Będkowski po 5, Pacuła 8, Laska 9 i Łudzik 6.** Dla pokonanych: **Grzechowiak 13, Kolaśniewski 11, Jarczyński 8, Matysiak 3, Feglerski 2 i Beyer.**

Sędziowali pp. **Twardo** (Warszawa) i **Czechalski** (Łódź).

KOLEJARZ (POZNAŃ) — GWARDIA (KRAKÓW) 44:42 (24:12).

O porażce „gwardzistów" zadecydowała tak ich niewiara we własne siły, jak i doskonała do przerwy gra drużyny poznańskiej. Goście mieli w tym czasie zdecydowaną przewagę, przeprowadzając błyskawiczne akcje i dobrze wychodząc na pozycje. Narzucili oni tempo gry, powiększając stale różnicę punktową, przyczym stare asy Kolaśniewski i Grzechowiak zadziwili celnością strzałów z półdystansu.

Po przerwie obraz gry ulega stopniowej zmianie. Zmęczeni szybkim tempem „Kolejarze" opadli nieco z sił, co wykorzystuje Gwardia, odrabiając punkt po punkcie. Niestety, różnica punktowa do pauzy była zbyt duża i na wyrównanie brakło gospodarzom czasu. Gdyby zawody trwały dłużej, to zwycięzcą zostałaby najprawdopodobniej drużyna krakowska.

W zespole zwycięzców na najlepsze noty zasłużyli **Kolaśniewski, Grzechowiak i Matysiak.** U pokonanych **Dąbrowski i „Aslu".**

Punkty dla Kolejarza zdobyli: **Kolaśniewski 17, Grzechowiak 12, Matysiak 8, Feglerski 5 i Jarczyński 2.** Dla Gwardii: **Dąbrowski 16, Kowalówka 9, Arlet i Pawlak po 6, Wójcik 2 i Paszkowski.**

Zawody sędziowali pp. **Twardo (Warszawa) i Seifert (Kraków)**, którego decyzje, krzywdzące drużynę krakowską, spotkały się z częstymi protestami publiczności.

KOLEJARZ (TORUŃ) — AZS (KRAKÓW) 57:29 (24:14)

Gospodarze byli zespołem lepszym, przewyższając gości grą zespołową oraz lepszą dyspozycją strzałową. U miejscowych wyróżnił się **Gliński, zdobywca 19 punktów.** Najlepszym graczem na boisku był **Kozdrój (AZS), który zdobył dla swojej drużyny 14 punktów.**

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — KOLEJARZ (OSTRÓW) 64:43 (27:15)

Goście byli zespołem o klasę gorszym. W pierwszej połowie meczu Spójnia prowadziła już zdecydowanie, po przerwie gospodarze wypróbowywali młodych zawodników i to pozwoliło Kolejarzowi nadrobić dużą różnicę punktów.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się **Pawlak**, który zdobył 33 pkt.

ŁKS WŁÓKNIARZ — KOLEJARZ (OSTRÓW) 56:35 (25:14)

Łódź. W meczu koszykówki o mistrzostwo ligi „Kolejarz" (Ostrów) spotkał się z ŁKS Włókniarzem, **ponosząc porażkę 35:56 (14:25).**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Maciejewski 17, Żyliński 11, Barszczewski 9, Ulatowski 8, Kozłowski 6, Waligórski 3, Wiśniewski 2.** Dla pokonanych: **Gręda I i Kolaśniewski po 9, Słupianek 7, Garbarek 5, Cieluch i Sitek po 2, Sitarek 1.**

Sędziował Ujma (Warszawa) i Piotrowski (Kraków).

SPÓJNIA (Gdańsk) — AZS (Kraków) 39:11 (13.9)

Rozegrane w Gdańsku spotkanie zakończyło się łatwym zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli zdecydowaną przewagę, zwłaszcza po przerwie.

AZS (Warszawa) — WARTA 66:32 (24:14)

Akademicy warszawscy rozprawili się bez trudu z poznańską Wartą, będąc drużyną zdecydowanie lepszą.

O mistrzostwo ligi zapaśniczej

W niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo ligi zapaśniczej. Niespodzianką był wynik remisowy uzyskany przez leadera tabeli — Skrę w meczu z poznańskim Kolejarzem.

Jest to pierwsza utrata punktu przez Skrę.

Krakowski Związkowiec doznał porażki w meczu z Siłą (Mysłowice) w stosunku 3:5.

Po niedzielnych spotkaniach tabela ligi zapaśniczej przedstawia się następująco:

1. Związkowiec Skra	4	7	22:10
2. Stal Nowy Bytom	4	7	22:10
3. Kolejarz Poznań	4	6	18.14
4. Związkowiec Siła	4	6	18:14
5. Gwardia Łódź	4	4	17:15
6. Związkowiec Kraków	4	2	15:17
7. Stal Wrocław	4	0	12:20
8. Związkowiec Bdg.	4	0	4:28

Na uwagę zasługuje równa ilość punktów u drużyn prowadzących w tabeli: Związkowiec Skrę i Stal N. Bytom.

Również trzeci i czwarty zespół w tabeli ma identyczną ilość zdobytych punktów, jak również stosunek zwycięstw.

Stal (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3

(Zak). W sali gimnastycznej Ogniska w Krakowie odbyło się wczoraj ligowe spotkanie zapaśnicze między zeszłorocznym drużynowym mistrzem Polski Związkowcem-Siłą z Mysłowic a Związkowcem (Kraków). Zawody, które stały na przeciętnym poziomie, przyniosły **zwycięstwo drużynie śląskiej 5:3.**



Należy żałować, że w drużynie krakowskiej zabrakło doskonałego **Bajorka**, który nie wyleczył jeszcze kontuzji, odniesionej w poprzednich zawodach, a skutkiem czego Ślązacy otrzymali w wadze półciężkiej punkt v. o. Dodajmy do tego niespodziewaną i przypadkową porażkę Stróżka w ostatniej minucie walki oraz **utratę drugiego punktu v. o. w wadze koguciej, na skutek nadwagi Gibasa** — a znajdziemy właściwe przyczyny przegranej krakowskiego Związkowca.

W drużynie krakowskiej wyróżnili się: Świderski, Gross i Stróżek. **W zespole śląskim klasą dla siebie byli mistrzowie Polski: Toboła i Gołaś.** Na wyróżnienie zasługuje również niezwykle ambitny **Szklorz.**

Najładniejszą walkę stoczyli **Stróżek i Szklorz.** Lepszy technicznie Stróżek uzyskał wysoką przewagę punktową i **kiedy do końca walki brakowało pół minuty, Szklorz niespodziewanym przerzutem przez ramię położył na łopatki zawodnika krakowskiego.**

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali)

Waga musza — Wrona już w 3 min. został położony odchwytem na łopatki przez Świderskiego;

waga kogucia — Gądzik wygrał v. o. z powodu nadwagi Gibasa. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył na punkty Gądzik;

waga piórkowa — Toboła pokonał Rycała w 11 min. przerzutem w parterze;

waga lekka — Szklorz równie nieoczekiwanie, jak i przypadkowo położył w 15 min. walki Stróżka na łopatki przerzutem przez ramię;

waga półśrednia — Nawrat po zaciętej walce uległ na punkty agresywniejszemu Grossowi;

waga średnia — Gołaś nie miał pola do popisu, bowiem Zmarz poddał się już w 3 min. walki;

w wadze półciężkiej — walka nie odbyła się. Wobec braku przeciwnika, Ziętak otrzymał punkt v. o.;

w wadze ciężkiej — walka była zupełnie wyrównana. Urgacz przegrał na punkty dopiero w końcówce do wykazującego stałe postępy Głowiaka.

Sędziowali na macie — Szubański (Warszawa), na punkty — Jasiński (Śląsk) i Korona (Kraków).

Wzorcowe wybory koła sportowego Ubezp. Społ. w Krakowie



Onegdaj odbyły się wzorcowe wybory Koła Sportowego przy Ubezp. Społecznej w Krakowie. Na zdjęciu prezes koła Kotarba, wygłaszający referat

Rozgrywki o pozostanie w lidze hokejowej

Drużyny, które zostały wyeliminowane z rozgrywek o mistrzostwo ligi hokejowej rozgrywają obecnie między sobą spotkania o pozostanie w lidze i o zajęcie miejsc od 9—16. W dniu wczorajszym odbyły się trzy spotkania z tego cyklu, w których padły nast. wyniki:

WŁÓKNIARZ (Zgierz) — AZS (Poznań) 7:2 (0.1, 3:1, 4:0)

ŁÓDŹ. W meczu hokejowym o spadek z ligi PZHL rozegranym w Zgierzu miejscowy Włókniarz pokonał AZS (Poznań) 7:2 (0:1, 3:1, 4:0). Akademicy prowadzili 2:0 jednak w połowie II tercji opadli z sił i oddali całkowicie inicjatywę gospodarzom. Od wyższej porażki uchroniła akademików ofiarna gra bramkarza mgr Kowalskiego.

Włókniarz, który grał bez swego najlepszego zawodnika Antuszewicza, zdobył bramki przez Olczyka, Przytulskiego i Kamińskiego — po 2, oraz Urbańskiego — 1. Bramki dla AZS zdobyli Łącz i Prynke.

Sędziowali Wujek i Foryś (Warszawa). Widzów 2.000.

OGNIWO POLONIA (BYTOM) — GWARDIA (BYDGOSZCZ) 6:3 (2:1, 3:2, 1:0)

BYDGOSZCZ. W spotkaniu o mistrzostwo ligi hokejowej **Polonia (Bytom) odniosła zasłużone zwycięstwo nad bydgoską Gwardią 6:2. (2:1, 3:2, 1:0).** Najlepszym graczem był Masełko z Bytomia. Punkty dla Polonii zdobyli **Masełko. 3, Kolasa, Nikodemowicz i Paluch po 1.** Dla Gwardii **Kelm 2 i Nuszcl 1.**

Sędziował Kuchar z Warszawy.

GWARDIA KRAKÓW — WŁÓKNIARZ WAŁBRZYCH 3:2

W rozegranym we Wałbrzychu spotkaniu hokejowym o spadek z ligi między krakowską Gwardią a miejscowym Włókniarzem, zwyciężyła po zaciętej grze drużyna krakowska 3:2.

O mistrzostwo KOZTS

W ostatnich spotkaniach pingpongowych o mistrzostwo klasy A KOZTS uzyskano następujące wyniki:

UNIA GROBLE — ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW 8:1

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Bezwiński 3, Dobrowolski 3 i Kościółek 2.** Dla pokonanych — **Pawłowicz.**

OGNIWO TARNOVIA — UNIA MOŚCICE 9:0

Wysokie zwycięstwo Ogn. Tarnovii która wystąpiła w składzie: **Słowiński, Rodk i Kokoszka.**

OGNIWO CRACOVIA — SPÓJNIA 8:1

Jedyny punkt dla spółdzielców uzyskał **Marcowski w spotkaniu z Lisińskim.**

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW — LEGIA 7:2

Dla zwycięzców punkty zdobyli: **Grochot 3, Pawłowicz 2 i Grotyński 2.** Dla pokonanych **Redner 2.**

UNIA GROBLE — ZWIĄZKOWIEC PRĄDNIK 7:2

Punkty dla Grobli uzyskali: **Bobrowski 3, Bezwiński 3 i Kościółek 1. Dla Związkowca: Łucki i Po-**

Pięściarze Gwardii zwyciężają Stal (Świętochłowice) 9:7

W rozegranych **wczoraj w Krakowie** towarzyskich zawodach pięściarskich między świętochłowicką Stalą a miejscową Gwardią zwyciężyła drużyna krakowska.



Spotkanie stało na słabym poziomie. Ślązacy nie pokazali nic poza dobrą kondycją i odpornością na ciosy.

Gwardia wystąpiła do meczu w zmienionym składzie. W wadze piórkowej wystąpił po dłuższej przerwie **Gromala, wykazując dobrą formę.** Natomiast nowy nabytek **w wadze średniej Fudała** posiada jeszcze bardzo prymitywne wiadomości o boksie.

WYNIKI TECHNICZNE:

W muszej: Przewdzing (S) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Marca (Gw.). Walka towarzyska zakończyła się remisem.

W koguciej po żywej walce Wojtysiak (Gw) zremisował z Kiełbikiem (S).

W piórkowej I Gromala (Gw) ma dużą przewagę w walce z Sędzieloszem (S) i wygrywa na punkty.

W piórkowej II Żywiecki (Gw) wypunktował Trefonia (S).

W lekkiej na skutek kontuzji brwi Ślązaka Nieroby I zwyciężył w pierwszej rundzie Lipeński (Gw) przez t. k. o.

W półśredniej Zagrocki (S) został w drugim starciu walki z Chodorowskim (Gw) zdyskwalifikowany za bicie w tył głowy.

W średniej po chaotycznej bijatyce Bartel (S) pokonał Fudałę (Gw).

W półciężkiej Nieroba II (S) wygrał z Milczanowskim (Gw).

Sędziował w ringu ob. Strasser, **punktowali Kowaliński, Stuss i Szostak.**

Nazwiska — to jeszcze nie wszystko

Polska B—Polska A 7:3 (2:2, 3:1, 2:1)

O tym, że same nazwiska nie wystarczają do zwycięstwa, przekonaliśmy się niejednokrotnie w hokeju.



Nie wystarczy nazywać się Palusem, Wołkowskim Gansińcem czy też Dolewskim lub Burdą, by wygrać mecz hokejowy nawet z rzekomo słabszym przeciwnikiem.

W każdym spotkaniu trzeba dać z siebie minimum ambicji i woli zwycięstwa. Bez tego ani rusz! Tak też było w Warszawie w pierwszym spotkaniu teamów A i B, który to mecz odbył się zamiast zapowiedzianego spotkania z Vitkowice Zelezarny.

Renomowani narazie wypadli słabiej, gdyż nie widać było u nich gry zespołowej a tylko indywidualne zagrania.

Natomiast doskonałą taktykę zademonstrował zespół B, gdzie prym wodził Antusiewicz oraz para obrońców Kasprzycki — Skarżyński.

Team B, grający pod nazwą „białych" mimo straty bramek w pierwszych minutach, przejął inicjatywę i w drugiej tercji zdobył już przewagę, którą utrzymał aż do końca spotkania.

Natomiast akcje teamu A, rwały się już prawie na tercji obronnej teamu B, gdzie **Kasprzycki** lub też Skarżyński wkraczali zdecydowanie a co najważniejsze, we właściwym momencie.

Składy drużyn były następujące:

Team A: Maciejko, Więcek, Brzeski I, Bromowicz, Burda, Palus, Wołkowski, Ziaja, Dolewski, Gansiniec.

Team B: Szlendak, Skarżyński, Kasprzycki, Chodakowski, Antuszewicz, Czorich, Janiczko, Brzeski II Dybowski, Ślusarczyk.

Polska Północna-Polska Południowa 13:3

(3:0, 7:1, 3:2)

WARSZAWA (tel. wł.) W drugim spotkaniu czołowych hokeistów w Warszawie, **team A, występujący tym razem pod nazwą Polski północnej pokonał swych kolegów z teamu B, grających pod nazwą Polski południowej w stosunku 13:3 (3:0, 7:1, 3:2).**

Polska północna wystąpiła w nast. składzie: Maciejko, Skarżyński, Bronowicz, Chodakowski, Janiczko, Czorich, Antuszewicz, Burda, Palus, Wołkowski.

Polska południowa: Szlendak, Brzeski II, Kasprzycki, Ślusarczyk, Dolewski, Gansiniec, Ziaja, Brzeski, Dyboski i Ginter.

Hokeiści Polski północnej zagrali zupełnie poprawnie, a całe spotkanie stało na dużo lepszym poziomie aniżeli w przeddzień. Zwyciężyli też zasłużenie, mając przez cały czas przewagę. Najlepszym graczem na lodowisku był obrońca Skarżyński.

Razem z Bronowiczem stanowił Skarżyński dobrze zgraną parę, przewyższającą swych kolegów z drużyny przeciwnej.

U pokonanych najlepszym był Kasprzycki i Ślusarczyk, reszta, a zwłaszcza atak był zupełnie słaby. Słabo wypadli zawodnicy warszawscy, — zwłaszcza Dolewski i Ginter.

Bramki dla Polski północnej zdobyli: Burda, Czorich i Palus — po 3, Skarżyński —2, Antuszewicz i Janiczko — po 1.

Dla Polski południowej: Gansiniec — 2 i Ziaja — 1.

Sędziowali bardzo dobrze: Michalik i Eberhardt. Widzów 3.000.

Zwycięstwo i porażka ping-pongistów Lublina na Śląsku

KATOWICE. W sobotę i niedzielę bawili na Śląsku ping-pongiści Lublina. W pierwszym spotkaniu w Bytomiu pokonali oni reprezentację Śląska 5:4, natomiast rewanż w Będzinie przyniósł Ślązakom zwycięstwo 6:3.

Najlepszym zawodnikiem w obu spotkaniach był **Patyński**, który nie poniósł ani jednej porażki. U Ślązaków dobrze wypadli Robok i Piechaczek.

Półfinały mistrzostw hokejowych odbędą się 2 lutego br.

Pierwsze spotkania pomiędzy półfinalistami, prowadzić będą następujące pary sędziowskie:

2 II 1950: Górnik Janów—ŁKS Włókniarz, Kuchar i Paruszewski z Warszawy.

Kolejarz Toruń—Piast Cieszyn, Michalik i Bielecki z Krakowa.

Stal Katowice—KTH, Hirschberg i Zarzycki z Warszawy.

Legia W-wa—Cracovia, Trytko—Zalewski Śląsk.

W dniu 5 lutego 1950 rozegrane zostaną spotkania rewanżowe pomiędzy tymi zespołami, a sędziować je będą:

ŁKS Włókniarz—Górnik Janów, Zarzycki, Paruszewski z Warszawy.

Piast Cieszyn—Kolejarz Toruń, Kuchar W-wa i Bielecki Kraków.

KTH—Stal Katowice, Eberhardt W-wa i Michalik Kraków.

Cracovia—Legia, Wigura Pomorze i Majchrowicz Warszawa.

Mistrzowie piłkarscy Europy w roku 1949

Poniżej zamieszczamy wykaz mistrzów piłkarskich oraz zdobywców pucharów w poszczególnych krajach Europy w roku 1949.

Albania — PARTYZANT (TIRANA).
Anglia — PORTSMOUTH.
Austria — AUSTRIA (WIEDEŃ).
Belgia — ANDERLECHT.
Bułgaria — LEWSKI (SOFIA).
Czechosłowacja — SK BRATISLAVA.
Dania — BOLDKLUBEN (KOPENHAGA).
Finlandia — KOTKA.
Francja — STADE (REIMS).
Hiszpania — FC BARCELONA.
Holandia — SSV SCHIEDAM.
Jugosławia — PARTYZANT (BELGRAD).
Luxemburg — SPORA (LUX).
Norwegia — SARPSBORG.
Polska — GWARDIA (KRAKÓW).
Portugalia — SPORTING (LIZBONA).
Rumunia — ITA (ARAD).
Szkocja — GLASGOW RANGERS.
Szwajcaria — LUGANO.
Szwecja — MALMOE FF.
Węgry — FERENCVAROS.
Włochy — FC TORINO.
Związek Radziecki — DYNAMO (MOSKWA).

ZDOBYWCY PUCHARÓW:
w Anglii — WOLVERHAMPTON
w Austrii — AUSTRIA (WIEDEŃ)
we Francji — RACING PARIS
w Luxemburgu — STADE DUDELINGEN
w Portugalii — BENEFICA (LIZBONA)
w Szkocji — GLASGOW RANGERS
w Szwajcarii — SERVETTE (GENEWA)
w Związku Radzieckim — TORPEDO (MOSKWA).

Najszybsi łyżwiarze polscy



Mistrzowska dwójka łyżwiarzy: Janusz Kalbarczyk i Lewandowski (WKS Legia Warszawa), którzy zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie.

Stała opieka PZT nad juniorami

przyczyni się do osiągnięcia coraz lepszych wyników

Jak już wyjaśniliśmy w 1382 numerze „Echa Krakowskiego" z dnia 21 bm. Polski Związek Tenisowy roztoczył opiekę nad juniorami wszystkich okręgów.

Odbyta konferencja z udziałem I wiceprezesa PZT inż. Olszowskiego, przewodn. Komisji Rewizyjnej PZT dr Szembeka, oraz przedstawicieli prasy pozwoliła na zapoznanie się z ostatnią uchwałą Polskiego Związku Tenisowego w sprawie opieki nad czołowymi juniorami Polski. Uchwała ta zobowiązuje wszystkich członków zarządów, komisji rewizyjnych, oraz działaczy poszczególnych okręgów do roztoczenia indywidualnej opieki nad utalentowanymi juniorkami i juniorami w swoich okręgach.

Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, iż jedynie stała i bezpośrednia opieka nad młodzieżą ze strony działaczy sportowych, może przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego celu tj. wszechstronnego podniesienia poziomu ideologicznego, wychowawczego i sportowego narybku tenisowego.

PZT zainicjował w tym kierunku współzawodnictwo, ustanawiając specjalny regulamin i powołując Gł. Komisję Kwalifikacyjną.

Wszyscy działacze i członkowie sekcji tenisowych, chcący wziąć udział we współzawodnictwie winni zgłosić się w sekretariatach Okręgowych Komisji Klasyfikacyjnych. Okres współzawodnictwa trwa od 1 II do 30 IX br.

Współzawodnictwo obejmuje opiekę nad młodzieżą uprawiającą sport tenisowy, w wieku do lat 20, zgłoszona w PZT. Ocena wyników pracy następować będzie na podstawie miesięcznych sprawozdań. Ogłoszenie wyników klasyfikacji centralnej i okręgowej zostanie przeprowadzone między 20 a 30 każdego miesiąca za okres miesiąca ub. i podane do wiadomości ogółu drogą komunikatu przez radio, prasę oraz w okólniku PZT. Zdobywca pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali rocznej otrzyma nagrodę ufundowaną przez przew. Zw. i Gł. Kom. Klasyf., wiceministra gen. Jaroszewicza.

Nie wątpimy, że tego rodzaju współzawodnictwo da owocne wyniki i jeszcze raz podkreślamy, że inicjatywa PZT zasługuje w pełni na uznanie i powinna znaleźć naśladowców w innych związkach oraz klubach sportowych. (as)

Ogniwo Polonia (Byt.) — Związkowiec (Łódź) 80:53

BYTOM. Pojedynek dwóch najsilniejszych drużyn pływackich kraju wypełnił pływalnię bytomską 2 tys. widownią.

Niestety łodzianie wystąpili bez swego zawodnika Jery, a Boniecki mimo zaleceń swego kierownictwa nie przystąpił do spotkania z Gremlowskim na 400 m styl. dowolnym.

W sztafecie kobiet 4×100 m st. dow. Polonia Ogniwo Bytom uzyskała czas 5.44,2 ustanawiając nowy rekord Polski.

Z pozostałych konkurencji wymienić należy zwycięstwo Grząski (B) nad Dobrowolskim na 200 m st. klas., oraz dobry czas Gryszczykównej na 100 m st. dow. 1,198.

W punktacji ogólnej zwyciężyło Ogniwo Bytom 80:53.

Piękny finisz jedenastki Skromnego

Rola WKS Legia w rozgrywkach ligowych

Podobnie jak Ruch w zeszłorocznych rozgrywkach ligowych nie odegrał poważniejszej roli, **tak samo nie spełniła oczekiwań swych zwolenników drużyna warszawskiej Legii.**

Zielono-czarni tracili punkty na swoim boisku, przegrywając z całkiem przeciętnymi zespołami, natomiast **w meczach wyjazdowych grali znacznie lepiej i z 19 zdobytych punktów w całorocznej batalii ligowej 10 punktów uzyskali w spotkaniach na obcych boiskach.**

Legia nie była drużyną groźną. Uzyskanie zwycięstwa z zespołem wojskowych nie przedstawiało dla czołowych klubów ligowych poważniejszego zadania.

Dopiero w końcowej fazie rozgrywek, gdy drużyna warszawska została poważnie zagrożona spadkiem do drugiej ligi i kiedy **trener zespołu Wacek Kuchar energicznie zabrał się do swych chłopców, stała się Legia drużyną niebezpieczną dla każdego klubu ligowego.**

Widmo spadku do drugiej ligi stało się najlepszym bodźcem do walki, jakiej nie obserwowaliśmy w drużynie przez 2/3 sezonu ligowego.

Począwszy od czternastego „koła" rozgrywek, kiedy ona zajmowała przedostatnie miejsce w tabeli

rozpoczyna Legia finisz.

Na pierwszy rzut idzie Ruch, który zostawia w Warszawie dwa punkty, przegrywając 0:2. W takim samym stosunku **zwycięża Legia Wartę, a Gwardia traci punkt w Warszawie remisując 0:0.** Jedyna porażka w tym okresie to 1:2 z Polonią warszawską.

W końcówce wojskowi uzyskują dalsze sukcesy.

Największą niespodzianką jest wynik remisowy 1:1 z Cracovią, uzyskany na boisku białoczerwonych. Wynik ten świadczy najlepiej o poprawie klasy Legii w stosunku do pierwszej rundy.

Spotkanie Cracovii z Legią w Warszawie w pierwszej rundzie zakończyło się przekonywującym zwycięstwem wicemistrza Polski 4:1.

Po remisie z Cracovią, **Legia gromi Polonię bytomską 5:1,** przypieczętowując tym samym los bytomiaków, **a w tydzień po tym wygrywa z Lechią w Gdańsku 3:0.**

Remisem z AKS-em 3:3 kończy drużyna warszawska sezon ligowy, plasując się ostatecznie na dziewiątej pozycji, mając nieco gorszy od Ruchu stosunek bramek przy identycznej ilości (19) zdobytych punktów.

Filarem drużyny był reprezentacyjny bramkarz — Skromny, któremu Legia ma dużo do zawdzięczenia. Skromny grając zawsze ofiarnie i ambitnie, a przy tym będąc utalentowanym bramkarzem, posiadającym szybki refleks, pewny chwyt i spokój, ratował swą drużynę w groźnych chwilach. Oprócz Skromnego dobre momenty mieli jeszcze w ciągu sezonu tacy zawodnicy jak **Serafin** w obronie, Sąsiadek, **Mordarski** na skrzydle i Górski w ataku.

Brak Waśki i Szczurka osłabił poważnie jedenastkę wojskowych.

Mimo nierównej formy w trakcie rozgrywek ligowych Legia w końcowych meczach pokazała, że stać ją na takie zagrania, jakie widzieliśmy u niej w roku 1948, gdy zaliczała się do czołówki ligowej, do której niewątpliwie podciągnie się i w bieżącym sezonie, **mimo utraty jeszcze jednego doskonałego zawodnika, jakim jest Mordarski.**

Skrzydłowy Legii, w roku bieżącym grać będzie w barwach swej macierzystej drużyny krakowskiej Gwardii.

Jeszcze jeden system piłkarski

Już od dłuższego czasu zagraniczna prasa sportowa pisze na temat zmiany systemu gry przez piłkarzy wiedeńskich, oraz o przejściu niektórych klubów na brazylijski sposób gry.

Z końcem ub. roku wiedeński Rapid odbył tournée po Brazylii, ponosząc dotkliwe porażki. Ta właśnie okoliczność dała piłkarzom Rapidu asumpt do krytyki własnego systemu, i przeszczepienia od gospodarzy ich sposobu gry.

Trener Rapidu oświadczył, że piłkarze brazylijscy są w grze indywidualistami, a mimo to stworzyli piękny i skuteczny system gry. Na tej podstawie opracował on nowy, podobny do brazylijskiego system, odpowiadający podobno doskonale piłkarzom wiedeńskim.

W liście swoim do prasy sportowej trener Rapidu tak pisze:

„Wyszliśmy z założenia, że musimy wzmocnić obronę, nie osłabiając jednak linii ataku. W tym celu każdy gracz ma ściśle określoną rolę na boisku. Otóż jeden obrońca ma za zadanie oswabadzać pole bramkowe. Obrońca ten znajduje się sam jeden poza linią pomocy. Boczni pomocnicy kryją dokładnie skrzydłowych przeciwnika i nie odstępują ich ani na krok. Drugi obrońca gra rolę stopera, opiekując się środkowym napastnikiem drużyny przeciwnej. Tymczasem środkowy pomocnik otrzymuje zadanie szachowania silniejszego spośród łączników przeciwnika, podczas gdy jeden z własnych łączników jest cofnięty do tyłu i pilnuje drugiego łącznika przeciwnej drużyny. W ten sposób w linii ataku pozostaje 4 napastników. Ten układ — to układ obronny.

W momencie zaś gdy odbierze się piłkę przeciwnikowi, cofnięty łącznik i środkowy pomocnik włączają się do linii napadu. Atakujemy więc szóstką.

Przyzwyczajona do starej wiedeńskiej szkoły publiczność zajmuje wobec lansowanego przez Rapid systemu stanowisko niechętne. Kierownictwo Rapidu stwierdzi natomiast, że zrobiło milowy krok naprzód.

Czy tak jest, okaże się w najbliższym sezonie.

A TO PANYZNA?!

PO MECZU CRACOVIA—STAL



Jak sobie mały Jasio przedstawia hokeistów drużyny Stal, która pokonała Cracovię 7:2.

KRÓTKIE SPIĘCIE



Na mistrzostwach szermierczych Krakowa szpady elektryczne „nawalały".

Nowe przepisy hokejowe

(ciąg dalszy)

Dziwi to zapewne obserwatorów na meczach hokejowych, że sędziowie mimo, iż przerwa następuje w chwili gdy krążek jest pod bramką lub obok bandy, — rozpoczynają grę ponownie gdzieś na środku strefy neutralnej, lub też w jednym z czterech rogów lodowiska. Tak jest istotnie. Ale wszystko dzieje się według przepisów — właśnie nowych.

Otóż kolisty niebieski punkt, znajduje się w samym środku lodowiska. Jest to punkt rozpoczynania meczu, drugiej tercji i połowy ostatniej tercji, jak również tam następuje rozpoczęcie gry po każdej bramce.

W strefie neutralnej istnieją jeszcze tzw. punkty wznowienia gry (po każdej przerwie oprócz bramki). Umieszczone są one w odległości 152 cm. od każdej niebieskiej linii, jest ich więc sześć i dzielą szerokość lodu na cztery wyobrażalne pasma.

Jeśli zatem powstaje przerwa w grze, spowodowana przekroczeniem przepisów obok bandy, — sędzia rozpoczyna grę nie tam gdzie nastąpił faul, lecz właśnie na jednym z tych punktów „wznowienia gry".

Często jednak sędzia przerywa grę gwizdkiem, kiedy krążek znajduje się w jednym z rogów drużyny atakującej, wystrzelony ze strefy obronnej, drużyny broniącej — i rozpoczyna grę nie tam gdzie krążek się znajduje lecz wraca aż do rogu obok bramki drużyny która krążek wystrzeliła. Jest to tak zwane „zabronione uwalnianie się" i sędzia rozpoczyna grę na krańcu lodowiska w punkcie wznowienia gry.

Jeśli podczas gry z 15 graczy jednej drużyny taka ilość w tej drużynie ulega kontuzji, że zespół ten nie ma 6 graczy na lodzie, wówczas przeciwna drużyna musi wyłączyć z gry tylu graczy, aby oba zespoły miały równy stan graczy na lodzie.

Jeśli bramkarz uległ kontuzji, wówczas sędzia udziela mu 10 minut do powrotu do gry. Jeśli zastąpienie bramkarza przez rezerwowego jest konieczne, wówczas sędzia udziela mu dodatkowych 5 minut na przygotowanie się do gry. Rezerwowy bramkarz podlega tym samym obowiązkom i przepisom, które stosuje się do bramkarza, ma te same przywileje oraz nosi pełny ubiór bramkarski.

Jeśli zawodnik ukarany został kontuzjowany, może on udać się wprost do punktu opatrunkowego bez konieczności siadania na ławce kar, lecz na jego miejsce musi tam znaleźć się zastępca.

Za niektóre przewinienia karze się drużynę, która popełniła przewinienie, rzutem karnym. Wykonanie rzutu karnego przedstawia się następująco:

Krążek kładzie się na linii niebieskiej i jakikolwiek gracz drużyny której rzut karny przyznano (nie odsiadujący kary) na znak sędziego wprowadza krążek z tego miejsca do akcji i nie przerywając jej, usiłuje strzelić bramkę.

Bramkarz w czasie wykonywania rzutu karnego musi pozostawać na swym polu bramkowym aż do chwili, gdy gracz wykonywujący rzut dotknie krążka. Z tą chwilą bramkarz ma prawo bronić bramki w jaki tylko chce sposób, z tym jednak wyjątkiem, że nie wolno mu rzucić kija. W razie takiego wypadku, zalicza się bramkę chociażby bramka nie została zdobyta.

Rzut karny musi być wykonany w kierunku bramki i z chwilą kiedy krążek został wystrzelony, akcja jest ukończona. Bramka uzyskana z dobitki przy rzucie karnym, jest nieważna.

(Dokończenie nastąpi)

Kibic

MŁODZI SKOCZKOWIE

Zakopane żyje pod znakiem XXV mistrzostw narciarskich Polski.

Zawodnicy stoczyli walkę o zaszczytne tytuły „mistrzów Polski" w poszczególnych dyscyplinach.

Mistrzostwa poprzedził intensywny trening narciarzy, trwający od pojawienia się pierwszego śniegu w górach. Wielu może z urzeczonych wspaniałą imprezą widzów nie wie o tym, że w cieniu przygotowań do tej wielkiej walki o miano najlepszych, jaką są narciarskie mistrzostwa Polski — rosną szeregi najmłodszych entuzjastów „białego szaleństwa" — awangarda narciarstwa polskiego. Kilkuletni i kilkunastoletni chłopcy, najmłodsze góralskie pokolenie, z zapałem kroczy śladem starszych i na „deskach" spędza każdą wolną chwilę pod czujnym okiem instruktorów.

...A w szkołach na przerwach między lekcjami korytarze i sale tętnią rozgwarem młodych sportowców, dzielących się wrażeniami.

— Hej-ta, chłopcy! — woła śmigły góralczyk w guniach. — Jędrek Zwyrtałowy był wczoraj pierwszy w skokach! Pobił Jaśka od Fronka!...

— Hoooooo!... — przebiegło pośród chłopców zdziwienie i oczy młodych narciarzy spoczęły na Jaśku, który dotąd uchodził w opinii chłopców za niepokonanego skoczka.

— Eeeee... — wzruszył obojętnie ramionami Jasiek. — Wiater ciepnął mnie na dole w śnieg i dostałem gorszą notę... Ale skoki miałem dłuższe!...

— No?!

— Ileś skoczył?

— Gadaj!

Posypały się pytania zaciekawionych chłopców, którzy nie byli ubiegłego dnia na skoczni.

— Słuchaj-ta, co wam rzeknę! — wtrącił się znowu wesoły góralczyk w guniach, Jóśkowy Bronek. — Z naszego Jaśka będzie jednak Staszek Marusarz!... Obaczcie ino! Gdy podwoicie pierwszy skok Jaśka i dodacie jeszcze drugi, to otrzymacie 75 metrów! Podwojony skok drugi ze skokiem trzecim daje 65 metrów, a trzeci skok dwa razy wzięty i pierwszy skok Jaśka liczy 55 metrów! Haj!

Chłopcy z wybuchem śmiechu porwali na ręce Jaśka Zwyrtałowego i mimo oporu młodego górala podrzucili go w górę...

Dopiero dzwonek, obwieszczający koniec pauzy, ostudził temperamenty młodych narciarzy.

Jaką długość miały skoki Jaśka?

*

Odpowiedzi nadsyłać do redakcji „Piłkarza" do dnia 3 lutego br.

DLACZEGO?

Z końcem roku ubiegłego i w styczniu b. r. naczelne władze sportowe zorganizowały kilka obozów kondycyjno-szkoleniowych — w Katowicach obóz łyżwiarzy, w Zakopanem obozy narciarskie i hokeistów (juniorów) oraz w Krynicy obóz dla lekkoatletów juniorów i seniorów.

Obozy te, w przeciwieństwie do poprzednio zorganizowanych trwały o wiele dłużej, bo nawet półtora miesiąca, jak n. p. obóz narciarski w Zakopanem.

Państwo zaopiekowało się sportem polskim, nie szczędziło i nie szczędzi nadal olbrzymich sum pieniężnych na ten cel. Obozy, kursy, trenerzy i instruktorzy kosztują miliony złotych.

Cóż z tego jednak, że państwo rozumie cel organizowania obozów, a kierownictwo i kadra instruktorska daje z siebie maksimum wysiłku, kiedy celu tego nie chce zrozumieć młodzież.

Wyróżnieni sportowcy, ci właśnie, których powołuje się na obóz — nie wszyscy oczywiście — nie rozumieją najważniejszej rzeczy, która musi cechować każdego sportowca, a to: punktualność i karność.

W Zakopanem na Kalatówkach, gdzie zgromadzono nasze narciarki na obozie treningowym przed Pucharem Tatr, w pierwszych dniach obozu przybyły aż... cztery zawodniczki, później 6, potem 7, aż wreszcie 18.

Nie lepiej było na obozie męskim w „Sienkiewiczówce". Tutaj narciarze po terminie, przychodzili jak do prywatnego hotelu!

W Krynicy PZLA zorganizował obóz w doskonałych warunkach terenowych, mieszkaniowych jak i pod względem wyżywienia — wprost świetny — dla naszej kadry reprezentacyjnej. Na powołanych 46 seniorów przybyło zaledwie 26 osób. Dziewiętnaście osób zbagatelizowało sobie zarządzenie ewentualnego usprawiedliwienia się z tego, że spóźnili się o kilka dni. A przecież pokoje były zarezerwowane i zapłacone.

Państwo łoży miliony na szkolenie młodzieży sportowej, ale — jak widzimy — nasza młodzież sportowa jeszcze nie rozumie, że te ogromne wydatki to właśnie dla niej, dla jej dobra i zdrowia, dla podniesienia tężyzny fizycznej w narodzie.

Nie rozumie tego lub lekceważy. A to bardzo źle!

(aks)

Na Taśmie TYGODNIA



Doskonały zespół czechosłowacki z Morawskiej Ostrawy Vitkovice Żelezarny, który 2-krotnie pokonał wysoko polskich hokeistów w Katowicach





Stepkówna Halina (AZS Kraków) zdobyła w Zakopanem mistrzostwo Polski w biegu na 10 km. Obok niej (po prawej) młoda i utalentowana narciarka, Szuta Czesława, wicemistrzyni Polski na 10 km.





Wszystkie zdjęcia Foto Linh

Trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w biegu na 10 km zdobyła Chalewska Krystyna (Kolejarz Kraków). Obok niej po prawej — Hartwich Helena, doskonała narciarka Cracovii, — zajęła piąte miejsce.



Młody szermierz krakowski Czajkowski

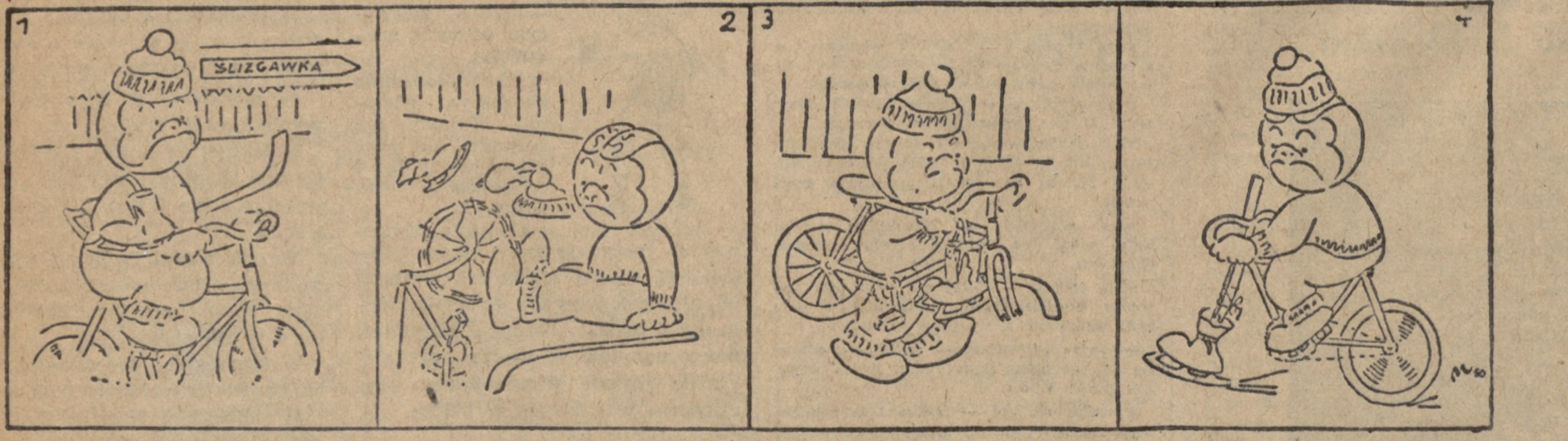
ROZWIĄZANIE ZAGADKI Z NRU 4

Kierownik kortów przyniósł... wiadro z wodą! Napełnił otwór wodą i piłka tenisowa (mająca średnicę mniejszą od przekroju rury o jeden centimetr) wypłynęła na powierzchnię.

*

Spośród kilkuset odpowiedzi tylko 67 było trafnych. Drogą losowania nagrodę książkową otrzymała pani Jarosz Janina, Kraków, Starowiślna 28 m. 2. Prosimy połatygować się do redakcji „Piłkarza" w piątek dnia 3 lutego br. o godzinie 12, celem odebrania nagrody.

Sprytny Jędruś-hokeista



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—10325